15 sierpnia 1854

Moja Mamuniu kochana
Odkąd do Boyny napisałam
zdecydowało się, że do Bu-
charestu pojedę, może
na zimę, może na 3 tygodnie
niewiem — wczoraj 22. b. m.
bardzo mam wiele
do czynienia z stattem
do wanny napisać — Droga
Mamuniu dziękuję
dusznie za list Mamy ko-
chanej i za listy dwiatch
dziękuję odpisy sumiennie

Do Wielmożnej
Pani Hrabiny
Zofii Potockiej
w Wiedniu

na boiże w nich słowo — Gotowa nie pojechałabym tak mnóstwo do czynienia, a płakać mi się chce na rozstanie z tym krajem ukochanym i z mnóstwem wielu innemi rzeczami — Jeżeli nie przyjemności doznawane w życiu znaję przed Sądem Bożym grzechy nasze to tem wyjadę i to podróż powinny mi dużo grzechów wymazać —

tak mi to latwe — jak niesmarowanym kołom pod górę kamienie wtoczyć — nie znam a dwoy całuję — każe mi się Mama sprowadzać i gotowa byłam — ale mój dziennik nie podobno nie nieroztawia do powiedzenia —